

JOLANTA JABŁOŃSKA-BONCA¹

„Wciskanie kitu” (w rozumieniu H.G. Frankfurta) na temat prawa w mediach. Z problematyki komunikacji erystycznej²

Wpłynął: 28.12.2020. Akceptacja: 25.05.2021

Streszczenie

Celem artykułu jest zbadanie źródeł i analiza skutków jednego ze sposobów manipulacji w mediach informacją o prawie, tj. zjawiska „wciskaniu kitu” (mówienia bzdur, przekazywaniu pseudo-informacji) o prawie i jego działaniu. Wypowiedź językowa polegająca na „wciskaniu kitu” to chwyt erystyczny w komunikacji pisemnej bądź ustnej wyrażona przez nadawcę w konkretnym otoczeniu, której celem jest przekonanie odbiorcy (audytorium), że jest tak a tak oraz stworzenie wrażenia bycia profesjonalistą i zamaskowanie tego, że nadawcy jest obojętne, jak jest w rzeczywistości. „Wciskający kit” nie stara się, aby jego wkład w konwersację był rzeczowy; mówi cokolwiek, bez przekonania o prawdzie; mówi to, do stwierdzenia czego nie ma dostatecznych podstaw. To zjawisko jest ważnym czynnikiem utrudniającym budowę prestiżu prawa (także w Polsce). Bez zadbania o organizację profesjonalnej komunikacji na temat prawa od profesjonalistów do obywateli – manipulacja informacjami o prawie będzie powodowała trwale szkody w świadomości prawnej. Autorka porównuje ten chwyt erystyczny z wypowiedziami zawierającymi kłamstwa, podaje przykłady „wciskania kitu” o prawie przez polityków i dziennikarzy, zajmuje się okolicznościami i skutkami tego zjawiska.

Słowa kluczowe: „wciskanie kitu” o prawie, On Bullsh*t, postprawda, kamuflaż poznawczy, Internet, mit dostępności wiedzy.

¹ Prof. dr hab. Jolanta Jabłońska-Bonca – Akademia Leona Koźmińskiego (Polska); e-mail: jablonska@kozminski.edu.pl; ORCID: 0000-0002-0894-9558.

² Wzór cyt.: J. Jabłońska-Bonca, „Wciskanie kitu” (w rozumieniu H.G. Frankfurta) na temat prawa w mediach. Z problematyki komunikacji erystycznej, www.krytykaprawa.pl 2021/2; praca nie miała źródeł finansowania.

JOLANTA JABŁOŃSKA-BONCA

‘Bullshitting’ (as Understood by H.G. Frankfurt) on Law in the Media. From the Issue of Eristic Communication³

Abstract

The purpose of the article is to study the sources and analyse the effects of one way of manipulating information on law in the media, i.e. the phenomenon of ‘bullshitting’ (saying nonsense, sharing pseudo-information) on law and its work. A linguistic statement that involves ‘bullshitting’ is an eristic technique in written or oral communication, expressed by the sender in a specific environment with the purpose of convincing the addressee (audience) that things are so and so and making an impression of being professional and masking the fact that the sender does not care what the truth is. The ‘bullshitter’ does not make attempts to make their input into the conversation factual; they say anything, without any conviction of the truth; they say what they do not have sufficient grounds to claim. This phenomenon is an important factor that makes building the prestige of law (also in Poland) more difficult. Without taking care of the organisation of professional communication about law from professionals to citizens, manipulating information on law will cause permanent damage to legal awareness. The author compares this eristic technique with statements which include lies, provides examples of ‘bullshitting’ on law by politicians and journalists, and deals with the circumstances and effects of the phenomenon.

Keywords: ‘bullshitting’ on law, On Bullsh*t, cognitive camouflage, internet, knowledge availability myth.

³ The research project is not financed by any institution.

Wstęp

Celem artykułu jest zbadanie źródeł i analiza skutków jednego ze sposobów manipulacji w mediach informacją o prawie, tj. zjawiska „wciskaniu kitu” o prawie i jego działaniu.

„Wciskanie kitu” rozumiem w tym tekście tak jak amerykański filozof moralności Harry Gordon Frankfurt⁴. H.G. Frankfurt w 1986 r. wygłosił wykład pod tytułem *On Bullshit*, który odbija się wciąż szerokim echem w świecie nauki⁵. Niestety, nie ma dobrego określenia niemetaforycznego w języku polskim na to zjawisko, nie jest to bowiem synonim kłamstwa, rozumianego jako świadome wprowadzanie kogoś w błąd. H.G. Frankfurt twierdzi, że „wciskający kit” nie jest kłamcą, bo kłamca wie, co to prawda, zna prawdę i świadomie jej zaprzecza. Musi znać prawdę, aby skłamać. Natomiast „wciskający kit” nie dba w ogóle o prawdę. „Kłamać może tylko człowiek, który sądzi, że zna prawdę. Wciskanie kitu nie nakłada żadnych tego rodzaju ograniczeń”⁶.

Wypowiedź językowa polegająca na „wciskaniu kitu” to chwyt erystyczny w komunikacji pisemnej bądź ustnej wyrażony przez nadawcę, którego celem jest przekonanie odbiorcy (audytorium), że jest tak a tak, a ponadto zamaskowanie tego, że nadawcy jest obojętna prawda⁷. Ta forma manipulacji informacjami na temat prawa i praworządności polegająca na mówieniu bzdur jest ważnym, ale niezbadanym z perspektywy teorii i filozofii prawa czynnikiem utrudniającym budowę prestiżu prawa. Bez ustalenia źródeł i skutków „wciskania kitu” nie da się w praktyce zadbać o zapewnienie rzetelnej komunikacji na temat prawa.

O władzę nad treścią komunikacji o istocie i właściwościach zjawisk prawnych oraz nad legitymizacją prawa toczy się nieustannie twarda gra, w której uczest-

⁴ H.G. Frankfurt, *O wciskaniu kitu*, Warszawa 2005. Tytuł oryginału: *On Bullshit*.

⁵ Definicja J.J.-B. Za H.G. Frankfurtem przyjmuję wąskie rozumienie „wciskania kitu”, kłamstwa nie zaliczam do tej kategorii: szerzej rozumie „wciskanie kitu” J. Stelmach, *Sztuka manipulacji*, Warszawa 2018, s. 51.

⁶ Za T. Phillips, *Truth. A Brief History of Total Bullsh*t*, Wildfire 2019, s. 31.

⁷ W pracy przyjmuję wąskie rozumienie „wciskania kitu”, aby podkreślić, że ten chwyt pełni inne funkcje niż kłamstwo. J. Stelmach pisząc o „wciskaniu kitu” przyjmuje szerokie rozumienie, obejmujące także kłamstwo, por. idem, op. cit., s. 58.

niczy jawnie albo w ukryciu wiele podmiotów o różnych interesach⁸. Prawnicy są tylko jednymi z graczy. Aktorami w tej grze są – sprawniejsi od prawników w wykorzystywaniu mediów społecznościowych – politycy, urzędnicy, dziennikarze, przedstawiciele przemysłu i biznesu, celebryci, artyści, anonimowi internauci, a ponadto: boty, trolle i inne formy sztucznej inteligencji oraz stojące za nimi interesy.

Obecnie rozmaite bzdury (np. w postaci nadużyć językowych, szablonów, stereotypów, tautologii, insynuacji, komunałów, rozumowań fantomowych, kłamstw, omyłek) korzystają w możliwości błyskawicznego dotarcia do masowego odbiorcy na całym świecie⁹.

Nowe media stworzyły przepaść pomiędzy tradycyjnym światem prawniczych dyskusji naukowych i tradycyjnymi drogami transferu wiedzy prawniczej do polityki i otoczenia społecznego. Zbyt powolne przenoszenie się prawników z tradycyjnego miejsca komunikacji na stronach papierowych czasopism, w dyskusjach telewizyjnych i radiowych, dyskursu w salach sądowych do nowego miejsca: do mediów społecznościowych, skutkuje tym, że szybka dezinformacja w mediach internetowych atrakcyjnie podana i łatwa do przyswojenia wygrywa oraz rykoszetem wpływa na media tradycyjne¹⁰.

Jeszcze przed 30 laty do przestrzeni publicznej trafiały głównie materiały dystrybuowane przez media tradycyjne. Dziennikarze, redaktorzy działali jako „gatekeeperzy”, filtrując i sprawdzając informacje o prawie¹¹. Trwająca rewolucja cyfrowa oraz błyskawiczna ekspansja mediów społecznościowych zmieniły ten układ sił. Teraz informacje udostępniać może każdy polityk, bloger, celebryta, dziennikarz obywatelski, influencer. Większość z tych osób nie ma profesjonalnej wiedzy prawniczej, nie zna zasad wykładni przepisów prawa, zasad wnioskowań prawniczych, nie ma wiedzy z zakresu aksjologii prawa, ani umiejętności krytycznej analizy tekstów prawniczych¹².

⁸ J. Jabłońska-Bonca, *Naukowiec w grze o władzę nad poznaniem. W świetle ustawy 2.0*, „Krytyka Prawa” 2019, 11(4), s. 116–130.

⁹ Z Internetem łączyło się w 2019 r. blisko 2/3 globalnej populacji – 4 mld 390 mln osób. Za: A. Demczuk, *Wolność wypowiedzi i prawo do prywatności w społeczeństwie informacyjnym – wybrane aktualne refleksje*, „Polityka i Społeczeństwo” 2020, 18(1), s. 24.

¹⁰ Raport NASK Cyberpolicy, *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, www.cyberpolicy.nask.pl (dostęp: 15.12.2020).

¹¹ J. Jabłońska-Bonca, *Wokół problematyki „gatekeeperów” w prawniczej komunikacji naukowej*, [w:] M. Smolak (red.), *Sto lat „Ruch Prawnicy, Ekonomiczny i Socjologiczny”*, Poznań 2021.

¹² Por. pracę: D. Levitan, *Not a Scientist. How Politicians Mistake, Misrepresent, and Utterly Mangle Science*, New York 2017.

Z wielu badań empirycznych jednoznacznie wynika, że większość informacji, jakie obywatele uzyskują o prawie, pochodzi z mediów. Autorzy badań socjologiczno-prawnych, analizując przemiany postaw wobec prawa w ciągu kilkunastu lat, twierdzą, że paradoksalnie za wolność mediów w Polsce zapłaciliśmy spadkiem zaufania do prawa i spadkiem jego prestiżu¹³.

Mówiący bzdury o prawie w mediach wypowiada zdania bez zastanowienia, czy jest to prawda czy fałsz, i bez zrozumienia wagi wypowiedzi dla prestiżu prawa. Można przypuszczać, że jego celem jest jak najszybsze „zaistnienie” w mediach jako „najlepiej poinformowanego” „autorytetu”, faktycznie zaś jest to jedynie forma kamuflażu¹⁴.

„Dzięki” nowym technologiom informacyjnym „wciskanie kitu” na temat prawa korzysta z możliwości błyskawicznego i zwielokrotnionego dotarcia do masowego odbiorcy na całym świecie. Rzetelne informacje prawnicze powinny być sprawdzane, weryfikacja musi trwać, są złożone argumentacyjnie, nie można ich przedstawiać natychmiast. Natomiast zasady kodowania medialnego w XXI wieku nastawione są na czas i „teatralizację” przekazu¹⁵.

Nadzieja na wzmocnienie roli naukowców jako popularyzatorów wiedzy o prawie była pokładana w Polsce w ustawie 2.0 w związku z możliwą aplikacją zasad wyrażonych w Europejskiej Karcie Naukowca¹⁶. Wydawało się, że uda się przekonać projektodawców ustawy, aby docenić wśród ról zawodowych pracownika badawczo-dydaktycznego rolę popularyzatora nauki. Jednak tak się nie stało. Prawodawca zbagatelizował sprawę i ustawa pozostała w koleinach starej regulacji obowiązków pracowniczych.

Bzdura może być barwna, nie wymaga żadnego metodologicznego wysiłku, nie wymaga zrelatywizowania do dotychczasowych osiągnięć nauki. Można więc pleść publicznie „duby smalone”, nie mając pojęcia o prawie, jego tworzeniu, wykładni i stosowaniu, o kontekście jego działania. Niektóre z mechanizmów wyparcia

¹³ Por. przekrojową analizę badań empirycznych poświęconych prestiżowi prawa w Polsce, zwłaszcza po transformacji ustrojowej: A. Przyłępa-Lewak, *Legal-Sociological Research of the Prestige of Law*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, 30(1), s. 219–235, <http://studiaiuridica.umcs.pl> (dostęp: 1.04.2021). Autorka w podsumowaniu pisze m.in. „The above analysis of empirical research shows that, unfortunately, the changes taking place in Poland over the last half a century, such as the change of the system, increasing civil rights and freedoms, joining international organizations, greater availability of information about law, etc., did not significantly affect the level of prestige of law in society”, s. 232.

¹⁴ P. Markiewicz, *Kamuflaż, antykamuflaż i granice świadomości*, „Studia Philosophiae Christianae” 2009, 45(2), s. 223–234. W tekście posługuję się arystotelesowskim rozumieniem prawdy.

¹⁵ J. Jabłońska-Bonca, K. Zeidler, *Prawnik a sztuka retoryki i negocjacji*, Warszawa 2016, s. 63.

¹⁶ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2018 r., poz.1668. W skrócie: ustawa 2.0.; Europejska Karta Naukowca z 2005 roku to zalecenie Komisji Europejskiej, zob. <https://www.euraxess.pl/pl/poland/naukowcy/karta-i-kodeksnaukowcy> (dostęp: 15.12.2020).

myślenia o wartościach prawa z myślenia politycznego interesująco i przekonująco wyjaśnia Artur Łuszczynski w studium: *Value of Law in Political Thinking*¹⁷.

Internet nie tylko gwarantuje masowość, ale doprowadził też do „spasowania” czasu i przestrzeni oraz „zlikwidował” uznane autorytety. Każdy może być wieszczem na swoim blogu. Zapanowała postmodernistyczna równość – Tweeter, Instagram, Tik Tok czynią wszystkich równymi. Liczy się następujący chwyt erystyczny: „słuchajcie co JA mam do powiedzenia”, a „jeśli JA mówię szczerze, to przecież jest prawda!”

Cyfrowe pokolenia, poza wyjątkami, nie mogą zrozumieć, że ustalenie prawdy wymaga wysiłku, krytycznej oceny – przecież „wiedza” jest dostępna na jedno „kliknięcie”!

Luka w opisie sprzed 25 lat

Politycy zawsze szukają dróg efektywnego wpływu na społeczeństwo, aby uzasadnić społeczne i prawne rygory, uzyskać względnie trwałą legitymację do sprawowania władzy, „uśpić” agresywność społeczną poprzez ograniczenie lub wyłączenie sceptycyzmu społecznego¹⁸. Wiedzą, że najskuteczniejsza komunikacja przebiega z wykorzystaniem emocji, apeli do serc, wiary i autorytetów¹⁹. Przez 25 laty, pisząc książkę o mitach prawnych (*Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995), nie zauważyłam wagi i specjalnego znaczenia manipulacji polegającej na „wciskaniu kitu” o prawie, zapewne dlatego, że Internet był w fazie narodzin.

Współczesny dramat komunikacyjny wiązałam z mitami, bo za pomocą mitów łatwo buduje się pomosty ku zbiorowościom, ponieważ przekazywane sądy są proste i obrazowe. Mity, stereotypy i utopie nakładają się grubą warstwą na zasady prawa wykształcone przez wieki. Zbiorowości są podatne na „pokusę” ideologicznego ładu, mity są dogodnym narzędziem usuwania niepewności.

¹⁷ A. Łuszczynski, *Value of Law in Political Thinking*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2020, 29(4), <http://studi-aiuridica.umcs.pl> (dostęp: 10.02.2021). „There are many indications that law and its values are not a point of reference for contemporary politics, which results from the ongoing process of democratization. The coherence of virtues, law and politics, variously approached and variable over time, lasted in European culture for more than a thousand years. The Greek models have been adopted and consolidated by the Romans and Medieval thinkers. The breakthrough is brought by Machiavelli’s writings, which radically changed the view of politics, free will, power. The nature of the state ceases to mean providing citizens with a happy life, and it begins to concern security. As a result, law becomes a tool to protect this security effectively”.

¹⁸ J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995.

¹⁹ Por. K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1975; W. Patryas, *Uznawanie zdań*, Warszawa 1987.

Dzisiaj dostrzegam, że jest też drugi bardzo ważny społeczny mechanizm wyłączenia sceptycyzmu i krytycyzmu społecznego. Nie trzeba świadomie kłamać, a wystarczy mieć obojętny stosunek do prawdy.

„Wciskanie kitu” a kłamstwo i postprawda

Na model rzetelnej kooperacji konwersacyjnej składa się wiele maksym²⁰. Maksymy jakości są następujące: „staraj się o to, by twój wkład w konwersację był prawdziwy”, „nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą”, „nie mów tego, do stwierdzenia czego nie masz dostatecznych podstaw”.

„Wciskający kit” nie stara się, aby jego wkład w konwersację był prawdziwy; mówi cokolwiek, bez przekonania o prawdzie; mówi to, do stwierdzenia czego nie ma dostatecznych podstaw. Narusza więc maksymy jakości konwersacji.

Kłamca świadomie chce odbiorcę odciągnąć od prawdy, audytorium nie powinno wiedzieć, że chce, abyśmy wierzyli w coś, co uważa za fałszywe. Innym motywem kieruje się „wciskający kit”, odgrywając jakąś społeczną rolę w ramach wykonywanego zawodu czy pełnionej funkcji. Udaje, że ma profesjonalną wiedzę o prawie.

A. Łuszczynski twierdzi, że „to co dla prawnika nosi znamiona oczywistości, dla polityka staje się abstrakcją. (...) Prawo przestało (...) pełnić swoją pierwotną funkcję, mającą związek czy to z cnotą, czy to z gwarantem wolności, konserwatywnym ładem albo obywatelskością. Obecnie prawo stało się elementem rozwodnionej opowieści o uprawnieniach tak licznych, że nikt nie traktuje ich poważnie. Prawu do godnej śmierci towarzyszy prawo do życia, a pomiędzy nimi znajdziemy prawo do odmiennych stylów życia, prawo do prywatności czy prawo do życia godnego. Z owych opowieści politycy mogą swobodnie wybierać interesujące ich fragmenty, bez szczególnej dbałości o koherencję zarówno programu swojej partii, jak i ogólnej wizji prawa”²¹.

„W przeciwieństwie do kłamcy, który zawsze musi jednym okiem pilnować prawdy, aby ją przeinaczać albo ukrywać, wciskacz kitu to nie obchodzi. Wciskacz kitu plecie, co mu ślina na język przyniesie, jeśli tylko tak mu pasuje...”²². „Przy wciskaniu kitu drobna przypadkowa zbieżność z prawdą może być uważana za opcjonalny dodatek; jeśli tworzony przez siebie świat kitu czasami nakłada się na ten prawdziwy, to ci nie zaszkodzi, a może nawet będzie pomocną premią. Dla

²⁰ J. Jabłońska-Bonca, K. Zeidler, op. cit., s. 52.

²¹ A. Łuszczynski, op. cit., s. 185.

²² S. Dieguez, *Glupota i postprawda*, [w:] J.-F. Marmion et al. (red.), *Glupota. Nieoficjalna biografia*, Wrocław 2019, s. 215.

kłamcy natomiast nieostrożne przyznanie się do jakiegoś niewygodnego faktu może okazać się fatalne” – twierdzi Tom Phillips²³.

„Wciskającemu kit prawda jest obojętna – pisze H.G. Frankfurt – Nie odwraca się od prawdy ani jej nie odrzuca, jak czyni to kłamca. W ogóle nie zwraca na nią uwagi. Z tegoż to właśnie powodu wciskanie kitu jest znacznie groźniejsze od kłamania”²⁴.

„Wciskający kit” nie przekazuje żadnej konkretnej informacji, a zachowuje się tak, jakby coś istotnego mówił. Zastanawia się jedynie, co inni powinni usłyszeć, aby on „dobrze wypadł” w oczach audytorium i osiągnął efekt przekonania audytorium.

Rozróżnienie, jakie H.G. Frankfurt rysuje między kłamstwem a bzdurami, wydaje się szczególnie istotne nie tylko dla analiz dyskursu publicznego, ale także dla dyskursu akademickiego w jego obecnej formie. Ta problematyka zasługuje na osobne opracowanie, tu ją pomijam.

Kłamstwo to nazwa aktu pragmatycznego, a jego cel to świadome wprowadzenie w błąd audytorium²⁵. Kłamiący pozostaje w stanie „podwójnej świadomości”, faktycznie nie żywi sądów, które przekazuje. W płaszczyźnie semantycznej argument jest fałszywy. W aspekcie pragmatycznym komunikuje nieprawdę²⁶. Kłamcę można ujawnić, zdemaskować, jeśli pozna się fakty²⁷. Z bzdurami sprawa nie przedstawia się tak prosto w sensie semantycznym i pragmatycznym.

W 2016 r. redakcja Oxford Dictionaries ogłosiła „postprawdę” słowem roku²⁸. Czy wypowiedzi polegające na „wciskaniu kitu” można uznać za wypowiedzi z kręgu postprawdy?²⁹ Postprawda polega na „mówieniu swojej prawdy”, zgodnej z przekonaniem, sposobem widzenia świata i własnymi interesami, ideami, w które się wierzy, niezależnie od stanu rzeczywistości, stanu „obiektywnego”, który w społeczeństwie postnowoczesnym podobno „przeżył się”³⁰. Dla ignoranta – jego wierzenia stanowią jego prawdę. Do tego dołącza się zjawisko „wyparcia prawa z myślenia politycznego, (...) czasowego przesilenia modelu demokratycznego,

²³ T. Phillips, op. cit., s. 3.

²⁴ H.G. Frankfurt, op. cit., s. 70.

²⁵ J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu*, Kraków 2000.

²⁶ Możliwe są także omyłki, czyli wypowiedzi, w których nieświadomie dajemy wyraz nieprawdzie.

²⁷ T. Phillips, op. cit.

²⁸ Ibidem, s. 14.

²⁹ Postprawda coraz bardziej przypomina rosyjskie poczucie prawdy, „prawdę subiektywną”, zyskując wyraźny wymiar (kontekst) psychologiczny. Por. szeroko np.: T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimiński, A. Pohl (red.), *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, Kraków 2018.

³⁰ S. Warzeński, *O współczesnych problemach z prawdą. Refleksje w świetle eseju Harry’ego G. Frankfurta, „O wciskaniu kitu (On Bullshit)”*, „Collectanea Theologica” 2017, 87(3).

gdzie »wola powszechna« suwerena chce się wyrwać z okowów prawa, którego nie rozumie, traktując prawo jako jarzmo narzucone przez nieokreślone podmioty zewnętrzne, gdyż teoretyczna jedność rządzących i rządzonych została zerwana³¹.

„Mówię to, co myślę, i myślę to, co mówię, tylko z tego powodu, że to mówię i myślę. (...) A jeśli się z czymś nie zgadzam, to oczywiście dowodzi, że to jest fałszywe”³².

„Ja tak myślę, to jest wobec tego prawda, żadna weryfikacja nie jest potrzebna. Mój »rozsądek« jest ważniejszy niż wyniki naukowe”³³.

Dyskusyjne przykłady wypowiedzi polityków i dziennikarzy w mediach³⁴

Wypowiedzi zacierające granice prawa

Przykład 1.

„Dzisiaj mogę tylko podkreślić, że w gąszczu tych wszystkich działań, przepisów, obostrzeń, nakazów, zakazów, rygorów [podkr. J.J.-B.] na pewno takie błędy się zdarzały i warto za nie przeprosić” – twierdzi polityk A podczas konferencji prasowej³⁵.

³¹ Zjawisko to szeroko przedstawia: A. Łuszczynski, op. cit., s. 186.

³² J.-F. Marmion et al. (red.), op. cit., s. 220.

³³ Piosenkarka-celebrytka twierdzi, że w szpitalach na COVID leżą statyści: *Piosenkarka zszokowała swoimi słowami o statystach, którzy leżą w szpitalach zamiast prawdziwych chorych*, <https://dorzeczy.pl/kraj/160508/bill-gates-statystyci-i-oregano-gorniak-dzieli-sie-swoimi-teoriami-dot-pandemii.html> (dostęp: 15.12.2020).

³⁴ Przykłady zawierają wypowiedzi osób, które nie powinny kłamać choćby z powodu swojej pozycji zawodowej i społecznej, a jeśli **nie kłamią** (co w poniższych rozważaniach zakładam), to „wciskają kit”, myląc się, nie mają dostatecznej wiedzy o prawie lub nie przywiązują wagi do prawdy i nie rozumieją wagi dla prestiżu i powagi prawa tego rodzaju wypowiedzi.

³⁵ Anonimizuję wypowiedzi, nie podaję nazwisk, ponieważ ważny jest problem, a nie osoby. Wszystkie źródła umieszczam w jednym przypisie, aby źródło było przytoczone, ale też aby czytelnicy nie zajmowali się tym, kto to powiedział, ale treścią wypowiedzi: J. Kunert, *Mateusz Morawiecki: „konkluzje są ponad rozporządzeniami”*. To nieprawda, *Konkret*24 11.12.2020, <http://konkret24.tvn24.pl/polityka,112> (dostęp: 15.12.2020); M. Ratajczak, *Limit osób na święta Bożego Narodzenia. Rząd myśli, czy egzekwować przepisy*, <https://www.money.pl/gospodarka/5-osob-na-swiewta-bozego-narodzenia-rzad-ma-podpork-e-o-egzekucji-przepisow-zdecyduje-w-grudniu-6578695120739168a.html> (dostęp: 15.12.2020); <https://www.money.pl/gospodarka/nowe-obostrzenia-a-moze-kwarantanna-narodowa-morawicki-dajmy-czas-do-poniedzialku-6573853339413376a.html> (dostęp: 15.12.2020); <https://www.gov.pl/web/korona-wirus/regionalne-obostrzenia-dla-wybranych-powiatow/> (dostęp: 15.12.2020); P. Pacewicz, *70+ zamknięci w domu. Miała być prośba, jest zakaz, odebranie praw seniorom*, <https://oko.press/70-zamknieni-w-domu->

To oryginalne, medialnie emocjonalne, ale niepoprawne wyliczenie, wzmocnione bardzo sugestywnym określeniem „gąszcz” (czyli np. płatanina, kłębowisko, gmatwanina, zatrzęsienie) powoduje, że obywatel mający niewielką świadomość prawną, odbierając taki przekaz od autorytetu (zmultiplikowany przez setki stron internetowych), traci generalne punkty orientacyjne co do granic prawa. W tej wypowiedzi są one nieczytelne. Nie wiadomo, co obowiązuje jako prawo, a co nie jest prawem. Rozpowszechnia się pejoratywna wizja prawa jako płataniny, kłębowiska, gmatwaniny niejasnych formalnie reguł.

Przykład 2.

Do zacierania granic prawa w świadomości społecznej przyczyniać się mogą także wypowiedzi zacierające w dyskursie publicznym bariery między *hard law* i *soft law* i między normami prawnymi a normami politycznymi. Oto przykład: „Te konkluzje [Rady Europejskiej – przyp. J.J.-B.] są trwałym aktem prawa europejskiego, są bliskie prawu pierwotnemu, są bliskie traktatom w tym sensie. (...) Są ponad rozporządzeniami. (...) Rada Europejska jest w jakimś sensie nad prawem wtórnym, czyli rozporządzeniami” (podkr. J.J.-B.) – oświadcza publicznie polityk B³⁶. Konkluzje Rady Europejskiej nie są „trwałym aktem prawa europejskiego”, a Rada nie jest „w jakimś sensie nad prawem wtórnym”³⁷. To *soft law*. Konkluzje są dokumentem wyrażającym stanowisko polityczne, a nie aktem prawodawczym³⁸. Żaden przepis prawa unijnego nie uzależnia zmiany rozporządzenia od wcześniejszej zmiany przyjętych konkluzji.

Przykład 3

Dziennikarz A tytułuje artykuł: *Limit osób na święta Bożego Narodzenia. Rząd myśli, czy egzekwować przepisy*, a następnie wytwarza w tekście następujący chaos: „To zale-

miała-byc-prosba-jest-zakaz/ (dostęp: 15.12.2020); K. Bagiński, *Zaskakująca treść rządowego rozporządzenia. Seniorzy powyżej 70. roku życia mogą wychodzić tylko w trzech przypadkach*, <https://www.money.pl/gospodarka/czy-seniorzy-moga-chodzic-samopas-niejasne-zapisy-w-rozporzadzeniu-6568049489857280a.html> (dostęp: 15.12.2020); <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czy-stan-nadzwyczajny-oznacza-wyprowadzenie-wojska-na-ulice/> (dostęp: 15.12.2020); Gość Radia ZET, 7.04.2020 r. www.demagog.org.pl (dostęp: 15.12.2020); Adamek w programie „Jeden na jeden” na antenie TVN24, zob. <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/kto-odpowiada-za-publickacje-wyrokow-tk/> (dostęp: 15.12.2020); <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czym-jest-zabytek-w-rozumieniu-polskiego-prawa/> (dostęp: 15.12.2020); <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ile-sedziow-ma-polska/> (dostęp: 15.12.2020); <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ilu-sedziow-jest-czlonkami-stowarzyszen-zawodowych-sedziow-2/> (dostęp: 15.12.2020); <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/liczba-wyrokow-w-zawieszeniu-weryfikacja-slow-jaroslawagowina/> (dostęp: 15.12.2020).

³⁶ Patrz przypis 35.

³⁷ Art. 15 Traktat Unii Europejskiej – Rada Europejska nie pełni funkcji prawodawczej.

³⁸ Patrz przypis 35.

cenie (...) Nie jest jednak tak, że kar w ogóle nie ma – są i to całkiem bolesne. Złamanie nakazów i zakazów może kosztować od 5 do 30 tys. zł. (...) Jeżeli sytuacja epidemiczna będzie dobra, przepisy pozostaną martwe. (...) Policja nie będzie chodzić od drzwi do drzwi (...). Co warto podkreślić, w całym projekcie rozporządzenia nie ma (...) informacji o karach, nie ma informacji o grzywnach i mandatach. (...) Nie jest to jednak tak, że to »przepis martwy«, bo kary są (...) od 5 do 30 tys. zł. Kary (...) wlepiają inspektorzy sanitarni. (...) Limit osób na świętach w rozporządzeniu jest w tej chwili podkładką i balonem próbnym. Przepisy już są, ale potrzebne będą ostateczne decyzje, jak je egzekwować. A to będą decyzje polityczne.³⁹ (podkr. J.J.-B.).

Przykład 4

Kolejny przykład pokazuje, jak wspólnie politycy, administracja rządowa i dziennikarze – być może, także nieświadomie, z powodu braków wiedzy – demonstrują obojętny stosunek do prawdy o prawie i działają – być może, bez zamiaru – na rzecz zacierania granic prawa w świadomości obywateli na skutek niestarannej analizy jego treści.

Zgodnie z par. 26 ust 2a Rozporządzenia RM z dnia 23 października 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii: „Osoby, które ukończyły 70. rok życia, mogą się przemieszczać wyłącznie w celu: 1) wykonywania czynności zawodowych lub służbowych; 2) zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego; 3) sprawowania lub uczestniczenia w sprawowaniu kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów religijnych⁴⁰.”

Administracja rządowa twierdzi, że to jest apel, zwłaszcza dla osób po 70 roku życia⁴¹. Cyt.: „Seniorze, zostań w domu! Apelujemy [podkr. J.J.-B.] o ograniczenie przemieszczania się seniorów – zwłaszcza osób po 70. roku życia. Wyjątkiem są sytuacje związane z:

- ❑ wykonywaniem czynności zawodowych,
- ❑ zaspokajaniem niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego,

³⁹ Patrz ibidem.

⁴⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 1871, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200001871> (dostęp: 15.12.2020).

⁴¹ Patrz przypis 35.

- sprawowaniem lub uczestnictwem w sprawowaniu kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów religijnych”.

Polityk D także twierdzi, że to apel i dodaje: zalecenie, a nie nakaz. „Pytany podczas piątkowej konferencji [polityk D – przyp. J.J.B.] o to, czy ograniczenie przemieszczania się dla seniorów to prośba czy może nakaz, stwierdził, że to apel do obywateli powyżej 70. roku życia. A dopytujący dziennikarze usłyszeli, że apel do seniorów jest zaleceniem, a nie nakazem.” (podkr. J.J.-B.).

Dziennikarz B twierdzi, że polityk A przedstawił zalecenia, a dopytywany dodał, że to jedynie prośby. Cyt.: „W całej Polsce wchodzi w życie nowe obostrzenia związane z pandemią koronawirusa” Polityk „przedstawił w piątek m.in. zalecenia dotyczące przemieszczania się seniorów... dopytywany przez dziennikarzy zaznaczył, że są to jedynie prośby”⁴².

„Zakaz, (podkr. J.J.-B.) odebranie praw seniorom, restrykcja wyjątkowo drastyczna – pisze z kolei dziennikarz C – 70+ zamknięci w domu. Miała być prośba, jest zakaz, odebranie praw seniorom. Ograniczenie poruszania się, czy wychodzenia z domu na dwór (w południowej Polsce – »na pole«) jest restrykcją wyjątkowo drastyczną. Narusza art. 52 Konstytucji: »Każdemu zapewnia się wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej«. (...) W dodatku dokonuje się to rozporządzeniem, choć Konstytucja podkreśla, że »wolności, o których mowa, mogą podlegać ograniczeniom określonym w ustawie«”⁴³.

Ministerstwo Zdrowia oświadcza natomiast, że to przejaw wolnej woli (podkr. J.J.-B.). Twitter Ministerstwa Zdrowia: „Masz więcej niż 70 lat i podjąłeś decyzję, by dla bezpieczeństwa pozostać w domu (...)”⁴⁴ (podkr. J.J.-B.).

Wypowiedzi błędnie relacjonujące treść norm prawych

Przykład 5

Polityk C – prawdopodobnie chcąc podnieść temperaturę sporu – przedstawia błędnie treść norm prawych. Prawo w Polsce nie przewiduje obowiązku wprowadzania ograniczeń praw i wolności obywatelskich w ramach stanu wyjątkowego lub też stanu klęski żywiołowej, a jedynie umożliwia podjęcie decyzji w sprawie

⁴² K. Bagiński, *Zaskakująca treść...*

⁴³ Patrz przypis 33.

⁴⁴ Ibidem.

takich działań⁴⁵. Cytat: „Czy wiemy, jakie są konsekwencje wprowadzenia stanu nadzwyczajnego? I nie mówię o tych finansowych. Mówię o tym, że będziemy mieć wojsko na ulicach, pozamykane portale internetowe. (...) No więc w stanie wyjątkowym... pozamykane rozgłośnie radiowe [podkr. J.J.-B.]. Naprawdę tego... naprawdę tego chcemy?”⁴⁶

Przykład 6

Wysoki funkcjonariusz państwa F wypowiada autorytarnie oczywiście błędną tezę w telewizji: „Jak rozumiem, chodzi pani o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który wzbudza ostatnio tyle emocji i dyskusji. To zależy od Rządowego Centrum Legislacji, które publikuje wyroki. (...) Ja powtórzę, to nie premier publikuje ten wyrok”⁴⁷ (podkr. J.J.-B.). Art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych stanowi, że: Prezes Rady Ministrów wydaje: 1) Dziennik Ustaw i Monitor Polski przy pomocy Rządowego Centrum Legislacji. RCL to jednostka organizacyjna podlegająca Prezesowi Rady Ministrów.

Przykład 7

Polityk G wprowadza opinię społeczną w błąd co do o treści prawa: „Nie każda stara rzecz jest zabytkiem. Wyraźnie jest napisane w ustawie, że zabytkiem jest tylko to, co ma wartość społeczną, artystyczną bądź naukową. W sztuce i kulturze ta wartość powstaje tylko wtedy, jeśli jest relacja między obiektem kultury a człowiekiem. Jeśli więc obiekt jest nieużytkowany, niedostępny, to nie ma takiej wartości. Więc to nie jest zabytek”⁴⁸ (podkr. J.J.-B.) – twierdzi polityk G w mediach. Prawo stanowi inaczej: zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: zabytek to: „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”⁴⁹.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. Nr 162, poz.1568.

Wypowiedzi zawierające fałszywe albo wymyślone dane

Przykład 8

Polityk D (prawnik) komunikuje w mediach błędne dane: „Stowarzyszenie Themis to kilkuset sędziów” (podkr. J.J.-B.). W czasie, kiedy to mówił, stowarzyszenie liczyło 120 sędziów⁵⁰.

Przykład 9

Polityk E podaje dane statystyczne bez źródła. „Jesteśmy na 1 miejscu na świecie [podkr. J.J.-B.], jeśli chodzi o liczbę wyroków w zawieszeniu”, twierdzi⁵¹. Gdyby podał źródło – informacja byłaby możliwa do zweryfikowania, a tak podana jedynie „do wierzenia” nie budzi niestety naukowego zaufania⁵². Może jednak wywierać wrażenie społeczne – trudno ocenić jakie – z uwagi na osobę, która ją przekazuje.

Przykład 10

Na koniec dane z USA, ponieważ opisywane zjawisko jest uniwersalne. „Według sprawdzającego fakty zespołu »Washington Post« (...) prezydent Trump w ciągu ośmiuset sześćdziesięciu dziewięciu dni sprawowania urzędu (...) wygłosił 10 796 »fałszywych albo wprowadzających w błąd oświadczeń«”⁵³. Większość to zapewne kłamstwa, poza tym tylko część dotyczy prawa, ale, jak pisze Tom Phillips: „może on po prostu nie wie, co jest prawdą, i wcale mu nie zależy na tym, żeby się dowiedzieć”⁵⁴.

Okoliczności sprzyjające „wciskaniu kitu” o prawie w mediach

Na okoliczności sprzyjające „wciskaniu kitu” spojrzemy przez pryzmat modelu komunikacji W. Schrama, który akcentuje znaczenie „wspólnoty doświadczeń” nadawcy i odbiorcy komunikatu dla jego skuteczności⁵⁵. Aby przekaz dotarł do odbiorcy, konieczne jest odnalezienie obszaru wspólnych idei, wspólnego doświad-

⁵⁰ Patrz przypis 33.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Moim zdaniem takich statystyk nie ma.

⁵³ G. Kessler, *A Year of Unprecedented Deception: Trump Averaged 15 False Claims a Day in 2018*, „Washington Post” 30.12.2018.

⁵⁴ T. Phillips, op. cit., s. 14.

⁵⁵ J. Jabłońska-Bonca, K. Zeidler, op. cit., s. 53.

czenia, „zsynchronizowanie” nadawcy i odbiorcy. Tę „wspólnotę” w tym przypadku tworzą: niewiedza na temat prawa, postmodernistyczny kult wiedzy potocznej, wiara w wartość wiedzy zdroworozsądkowej, niechęć do władzy merytokracji. Przekaz ma szansę być skuteczny, jeśli obie strony cenią przede wszystkim szybkość i prostotę informacji. Wierzą, że zdobywanie jej bez trudu jest możliwe i to bez oglądania się na metodologię naukową, tradycyjne wartości, instytucje i wzory ról społecznych. Skoro nie ma nic pewnego, a przeciętny czas życia prawdy to obecnie podobno dziesięć lat, nawet niektórzy nobliści się mylą, wobec tego o tym, co jest prawdą, każdy decyduje sam⁵⁶. Społeczeństwo – jak wmawia się nam z przekonaniem – „miało dość ekspertów”⁵⁷.

Nadawca jest przekonany, że tym, co powinno być dla niego ważne, jest jego autokreacja, kamuflująca autoprezentacja siebie jako autorytetu epistemicznego, specjalisty czy moralisty⁵⁸. Kamuflaż nadawcy może mieć charakter maskujący albo wyzywający. W przypadku kamuflażu maskującego odbiorca komunikatu nie otrzymuje wyraźnych informacji na temat poglądów określonego podmiotu, a w przypadku kamuflażu wyzywającego – eksponowana jest przez nadawcę jakaś jego cecha ponad miarę, co ma zamaskować faktyczny obraz jego osoby i poglądów. Nadawca przedstawia się publicznie jako autorytet. Te zachowania można przyporządkować do dwóch strategii erystycznych.

Kamuflaż maskujący często jest realizowany za pomocą strategii zwanej „mylenie tropów”. „Mylenie tropów jest strategią prowadzenia rozmowy polegającą na tym, że przeciwnik nie pozwala ci w zasadzie rozpoznać, jaki jest rzeczywisty cel jego wywodów”⁵⁹. Kamuflaż wyzywający polega natomiast na przeniesieniu dyskusji na poziom emocji i wykorzystaniu siły tkwiącej w silnym ładunku emocjonalnym wygłaszanych też poprzez wymieszanie ich z gorącymi, autorytatywnymi ocenami. Mówiący publicznie o prawie działa w ramach swojej „publicznej” tożsamości, czując, że w erze postprawdy „nie jest winny”, bo przywykł swoje tożsamości zmieniać jak rękawiczki⁶⁰. Jego wypowiedzi publiczne – bez względu na treść – nabierają wiarygodności dzięki efektowi aureoli („to moja prawda”) i masowemu udostępnianiu w mediach społecznościowych. *Nihil novi sub sole*, już Eurypides mówił: „mają dwa języki, jednym mówią prawdę, a drugim to, co stosowne do okoliczności i wydaje się przydatne. To oni z czarnego robią białe, oni tymi

⁵⁶ Por. np.: <https://naukaoklimacie.pl/aktualnosci/noblista-do-noblistow-o-klimacie-szkoda-ze-zbledami-242> (dostęp: 15.12.2020).

⁵⁷ T. Phillips, op. cit., s. 14.

⁵⁸ P. Markiewicz, op. cit.

⁵⁹ M.M. Czarnawska, *Współczesny sofista czyli nowe chwytły erystyczne*, Warszawa 1995, s. 58.

⁶⁰ P. Pomerantsev, *Jądro dziwności. Nowa Rosja*, Wołowiec 2015, s. 155.

samymi ustami chuchają na zimne i dmuchają na gorące i co innego chowają w sercu, a co innego w słowach⁶¹.

Odbiorcy komunikatów są „łatwym łupem” jeśli – z uwagi na „wspólnotę doświadczeń” – podzielają zdanie, że wiedza o prawie jest osiągalna bez specjalnego wysiłku. Wykorzystuje to nadawca komunikatu, a dzięki Internetowi stara się jako pierwszy podzielić się pseudo-informacją. Dzięki Internetowi działa wówczas tzw. heurystyka zakotwiczenia: pierwsza wiadomość, którą uzyskują odbiorcy, ma na nich wielki wpływ⁶². Warto wiedzieć, że tylko 16% czytelników czyta każde słowo tekstu znalezione w Internecie⁶³. Liczą się tytuły i pierwsze zdania. Mit dostępności wiedzy, złamany dystans społeczny i kulturowy w sieci oraz heurystyka zakotwiczenia (poddawanie się informacji podanej w pierwszej kolejności) oraz atrakcyjność prostych wyjaśnień i rozwiązań tworzą warunki skuteczności dla „wciskania kitu”. Działa zasada asymetrii – o wiele trudniej sprostować twierdzenia, które „zakotwiczyły się” jako pierwsze w mózgach odbiorców. Z tego powodu manipulatorzy cenią przede wszystkim tempo ogłaszania komunikatów. Scena Internetu jest blisko, a więc „kit” jest na wyciągnięcie ręki. Może być wielokrotnie powtarzany⁶⁴. Działają też algorytmy powodujące, że internauci funkcjonują w szeroko opisywanych w socjologii i psychologii tzw. bańkach informacyjnych, co stopniowo niszczy ich możliwości krytycznej analizy informacji⁶⁵. Tzw. demokracja sieci społecznościowych stwarza złudne wrażenie, że wszyscy są równi i każdy może mówić o „swojej prawdzie”⁶⁶. Pokusa, aby jako pierwszy pokazać się publicznie jako ten, który potrafi opanować niepewność prawną i tym samym ujawnić swoją władzę, jest trudna do opanowania dla osób mających „publiczne tożsamości”.

Skutki „wciskania prawniczego kitu” dla prestiżu prawa

Masowe rozpowszechnianie pseudo-informacji w Internecie powoduje postępującą destabilizację stosunku do prawdy w świadomości społecznej, w szczególności zaś – jeśli to dotyczy prawa – destrukcję i tak kruchej społecznej świadomości

⁶¹ Ibidem, s. 81.

⁶² Heurystyka zakotwiczenia jest dobrze udokumentowanym efektem psychologicznym. Przegląd wyników badań na temat heurystyki zakotwiczenia, zob. P. Tomczak, *Dlaczego kotwica kotwiczcy? Przegląd mechanizmów i zasad działania heurystyki zakotwiczenia*, „Decyzje” 2017, 28, s. 93–110.

⁶³ E. Mistewicz, *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*, Gliwice 2011, s. 38.

⁶⁴ Raport NASK Cyberpolicy, op. cit. *Social media* stały się głównym źródłem informacji – co czwarty internauta wierzy informacjom, które znalazł w mediach społecznościowych.

⁶⁵ Np. por. M. Hindman, *The Myth of Digital Democracy*, Princeton 2008, s. 265.

⁶⁶ Pomijam tu wielki problem płatnych trolli i innych tego rodzaju cyber-form powielania bzdur.

prawnej, której elementami są znajomość prawa, oceny i postawy wobec prawa. Nie da się także kształcić prawników i popularyzować idei, jakie niesie prawo, jeśli obywatele przestaną uznawać prawdę za wartość i będą godzić się z tym, że prawo do prawdy w dyskursie publicznym to mit, także w demokratycznych systemach politycznych.

Trzeba jednak przyznać – pisze Artur Łuszczczyński – że na ogół „to co dla prawnika nosi znamiona oczywistości, dla polityka staje się abstrakcją”⁶⁷. Wypowiedzi o prawie oparte na obojętności, jak jest faktycznie, tłumią procesy poznawcze, umożliwiają ukrywanie nierozwiązanych problemów, w tym także kreację tabu. Jak zauważa neuropsycholog Sebastian Dieguez: „kit daje się wyprodukować na wielką skalę przez byle kogo i niewielkim kosztem, podczas gdy osoby zdolne usunąć jego skutki i zdeterminowane to zrobić są nieliczne i muszą w to włożyć dużo wysiłku”⁶⁸.

Formami obrony mogłyby być: popularyzacja prawa przez naukowców, pod warunkiem doceniania jej na uczelniach, dobre prawnicze dziennikarstwo naukowe i warsztaty prawniczej komunikacji naukowej przewidziane w programach nauczania na studiach obejmujące zarówno umiejętność jasnego i rzeczowego komunikowania się pisemnego, jak i z zakresu ustnej argumentacji *ad rem*.

Ważne byłoby też przeprowadzenie empirycznych badań mediów społecznościowych i zidentyfikowanie kilku najważniejszych obszarów (tematów) permanentnego „wciśnięcia kitu” o prawie w Polsce. Pozwoliłby to na zdemaskowanie krytycznych luk (rozbieżności między tym, co ludzie sądzą, że „wiedzą” o prawie i tym, co powinni wiedzieć) oraz wielostronne wyjaśnienie, dlaczego takie luki powstają. Manipulacje prawne w mediach niszczą żywą tkankę tradycji prawa w świadomości społecznej, rozrywają społeczne rozumienie zasad prawa, naruszają kulturowe filary praworządności, kruszą rozumienie treści i form konkretnych instytucji prawnych. „Kit” wślizguje się do języka prawniczego, zaburzając prawdziwe obrazy regulacji i tylko pozornie usuwa niepewność prawną. Powstają zafałszowane obrazy (modele) instytucji prawnych i zasad prawa.

Niszczenie tożsamości aksjologicznej i formalnej prawa, rozsadzanie koncepcji i doktryn bywa efektem przypadkowym, ale może też być elementem zamierzonej ukrytej politycznej reżyserii, w której aktorami – nieświadomymi okoliczności, choć zewnętrznie sterowanymi – są nie tylko odbiorcy, ale także nadawcy pseudo-informacji. Nadawcy (często politycy), nie mając wiedzy, jakie zagrożenia dla

⁶⁷ A. Łuszczczyński, op. cit.

⁶⁸ S. Dieguez, op. cit., s. 225. Badania Uniwersytetu Stanforda wskazują, że ponad 80% amerykańskich uczniów nie rozróżnia informacji sponsorowanej od tekstu informacyjnego. Raport NASK Cyberpolicy, op. cit., s. 21.

prawa niosą ich zmoltiplikowane w Internecie wypowiedzi i nie przywiązując w mediach specjalnego znaczenia do prawdy o prawie, robią to często dla krótkotrwałej opłacalności, np. dla utrzymania się na scenie publicznej; odbiorcy zaś ulegają potrzebie usunięcia niepewności. Obywatel porusza się w porządku prawnym jak we mgle, otoczenie normatywne staje się nieprzejryste. Filtry do obserwacji rzeczywistości prawnej nie działają, prawo przestaje być dla obywatela tarczą. Podejmując własne decyzje, może błędnie oceniać swoją sytuację prawną⁶⁹. Porusza się *de facto* w nierzeczywistości prawnej, nie może więc być skuteczny.

Warunki utrudniające „wciskanie kitu” to rzetelne wykształcenie, szeroka profesjonalna popularyzacja, wysoka kultura prawna, myślenie krytyczne, umiejętność „stawiania intelektualnego oporu”, szybka reakcja na bzdury, portale sprawdzające wiadomości związane z prawem⁷⁰. „Aby nie dać sobie wcisnąć kitu – zauważa Jerzy Stelmach – trzeba dokonać rzetelnej i natychmiastowej weryfikacji wygłaszanych przez manipulującego twierdzeń. Oznacza to konieczność odwołania się albo do kryterium prawdy, albo w przypadku twierdzeń o »zabarwieniu normatywnym«, to znaczy takich, do których nie da się bezpośrednio zastosować kryterium prawdy, do innych, słabszych kryteriów, na przykład racjonalności bądź słuszności”⁷¹.

Istotne są też nowe instrumenty technologiczne, w ramach których konieczne jest opracowanie algorytmów, budowanie serwisów *fact-checking* i tzw. *slow news*, za pomocą których użytkownik otrzymuje odnośniki do zweryfikowanej informacji i ocenę stopnia jej wiarygodności. Organizacje *fact-checkingowe* to instytucje, które zajmują się sprawdzaniem faktów. Najczęściej funkcjonują przy redakcjach lub jako niezależne organizacje pozarządowe, rzadziej w środowisku akademickim. Głównym celem organizacji *fact-checkingowych* jest poprawa jakości debaty publicz-

⁶⁹ Np. obywatele ośmieleni takim stosunkiem do prawa polityków, urzędników, celebrytów i dziennikarzy uczą się też manipulować prawem, odważnie posuwają do lekceważenia *ius i lex*. „Proboszcz z podlódzkiego Ksawerowa wywiesił na bramie parafialnego cmentarza napis »Park cmentarny« i – mimo obowiązującego w całym kraju zakazu wstępu na cmentarze – stworzył nekropolię dla odwiedzających, K. Karolak, A. Kozłowska, „Park Cmentarny” w Ksawerowie – proboszcz obszedł rządowy zakaz?, <https://lodz.tvp.pl/50590087/park-cmentarny-w-ksawerowie-proboszcz-obszedl-rzadowy-zakaz> (dostęp: 20.12.2020) albo: „Architekt X z Kościeliska ogłosił na swoim kanale Pitoń TV, że nie będzie się stosował do rządowych obostrzeń. »Jak chcecie sobie zamykać hotele, i co tam chcecie, wszystkie swoje biznesy, to sobie zamykajcie, ale od naszych wam wara. Jestem wolnym człowiekiem i zgłaszam *liberum veto* do rządowych obostrzeń – ogłosił«, K. Bagiński, *Librium veto na Podhalu*. „Wara od naszych biznesów”, <https://www.money.pl/gospodarka/liberum-veto-na-podhalu-wara-od-naszch-biznesow-6587948459260736a.html> (dostęp: 20.12.2020).

⁷⁰ w 2018 r. przyjęto w UE kodeks postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji – *Code of Practice on Disinformation*, <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/code-practice-disinformation> (dostęp: 15.12.2020). Przedstawiciele platform internetowych, wiodących sieci społecznościowych, reklamodawców i branży reklamowej uzgodnili samoregulacyjny kodeks postępowania dotyczący rozprzestrzeniania się dezinformacji i fałszywych wiadomości w Internecie.

⁷¹ J. Stelmach, op. cit., s. 52.

nej. Przede wszystkim skupiają się na weryfikacji wypowiedzi polityków, urzędników lub innych wpływowych osób, które ukazują się w przestrzeni publicznej. Sprawdzeniu podlegają jedynie te informacje, które można zweryfikować, docierając do danych, statystyk, merytorycznych analiz lub dokumentów źródłowych⁷².

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1975.
- Antas J., *O kłamstwie i kłamaniu*, Kraków 2000.
- Bagiński K., *Liberum veto na Podhalu. „Wara od naszych biznesów”*, <https://www.money.pl/gospodarka/liberum-veto-na-podhalu-wara-od-naszch-biznesow-6587948459-260736a.html/> (dostęp: 20.12.2020).
- Bagiński K., *Zaskakująca treść rządowego rozporządzenia. Seniorzy powyżej 70. roku życia mogą wychodzić tylko w trzech przypadkach*, <https://www.money.pl/gospodarka/czy-seniorzy-moga-chodzic-samopas-niejasne-zapisy-w-rozporzadzeniu-6568049489-857280a.html> (dostęp: 15.12.2020).
- Bratkowski P., *Stiepan Wierchowienieński jedzie na wysypisko*, „Newsweek” 2020, 52–53.
- Code of Practice on Disinformation*, <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/code-practice-disinformation> (dostęp: 15.12.2020).
- Czarnawska M.M., *Współczesny sofista czyli nowe chwytły erytyczne*, Warszawa 1995.
- Demczuk A., *Wolność wypowiedzi i prawo do prywatności w społeczeństwie informacyjnym – wybrane aktualne refleksje*, „Polityka i Społeczeństwo” 2020, 18(1).
- Dieguez S., *Głupota i postprawda*, [w:] J.-F. Marmion et al. (red.), *Głupota. Nieoficjalna biografia*, Wrocław 2019.
- Frankfurt H.G., *O wciskaniu kitu*, Warszawa 2005.
- Gość Radia ZET, 7.04.2020, <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/kto-odpowiada-za-publicacje-wyrokow-tk/> (dostęp: 15.12.2020).
- Grabowski T.W., Lakomy M., Oświecimski K., Pohl A. (red.), *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, Kraków 2018.
- Hindman M., *The Myth of Digital Democracy*, Princeton 2008.
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czy-stan-nadzwyczajny-oznacza-wyprowadzenie-wojska-na-ulice/> (dostęp: 15.12.2020).
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/czym-jest-zabytek-w-rozumieniu-polskiego-prawa/> (dostęp: 15.12.2020).
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ile-sedziow-ma-polska/> (dostęp: 15.12.2020).
- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ilu-sedziow-jest-czlonkami-stowarzyszen-zawodowych-sedziow-2/> (dostęp: 15.12.2020).

⁷² Przykładowo, *The Washington Post* od 2016 r. wprowadził mechanizm *fact-checker*, który na bieżąco weryfikuje wszystkie wypowiedzi publiczne Donalda Trumpa.

- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/liczba-wyrokow-w-zawieszeniu-weryfikacja-slow-jaroslaw-gowina/> (dostęp: 15.12.2020).
- <https://www.gov.pl/web/koronawirus/regionalne-obostrzenia-dla-wybranych-powiatow/> (dostęp: 15.12.2020).
- <https://www.money.pl/gospodarka/nowe-obostrzenia-a-moze-kwarantanna-narodowa-morawicki-dajmy-czas-do-poniedzialku-6573853339413376a.html> (dostęp: 15.12.2020).
- <https://www.rp.pl/Kultura/191209471-Czuly-narrator-Pelny-tekst--noblowskiego-wykladu-Olgi-Tokarczuk.html> (dostęp: 15.12.2020).
- Jabłońska-Bonca J., *Wokół problematyki „gatekeeperów” w prawniczej komunikacji naukowej*, [w:] M. Smolak (red.), *Sto lat „Ruch Prawnicy, Ekonomiczny i Socjologiczny”*, Poznań 2021.
- Jabłońska-Bonca J., *Naukowiec w grze o władzę nad poznaniem. W świetle ustawy 2.0*, „Krytyka Prawa” 2019, 11(4), s. 116–130.
- Jabłońska-Bonca J., *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995.
- Jabłońska-Bonca J., Zeidler K., *Prawnik a sztuka retoryki i negocjacji*, Warszawa 2016.
- Karolak K., Kozłowska A., „Park Cmentarny” w Ksawerowie – proboszcz obszedł rządowy zakaz?, <https://lodz.tvp.pl/50590087/park-cmentarny-w-ksawerowie-proboszcz-obszedl-rzadowy-zakaz/> (dostęp: 20.12.2020).
- Kessler G., *A Year of Unprecedented Deception: Trump Averaged 15 False Claims a Day in 2018*, „Washington Post” 30.12.2018.
- Krimsky S., *Nauka skorumpowana?*, Warszawa 2006.
- Kunert J., *Mateusz Morawiecki: „konkluzje są ponad rozporządzeniami”. To nieprawda*, Konkret24 11.12.2020, <https://konkret24.tvn24.pl/polityka,112/mateusz-morawiecki-konkluzje-sa-ponad-rozporzadzeniami-to-nieprawda,1041124.html> (dostęp: 15.12.2020).
- Levitan D., *Not a Scientist. How Politicians Mistake, Misrepresent, and Utterly Mangle Science*, New York 2017.
- Łuszczynski A., *Value of Law in Political Thinking*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2020, 29(4), <http://studiainuridica.umcs.pl> (dostęp: 10.04.2021).
- Markiewicz A.P., *Kamuflaż, antykamuflaż i granice świadomości*, „Studia Philosophiae Christianae” 2009, 45(2), s. 223–234.
- Marmion J.-F. et al. (red.), *Glupota. Nieoficjalna biografia*, Wrocław 2019.
- Mistewicz E., *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*, Gliwice 2011.
- Pacewicz P., *70+ zamknięci w domu. Miała być prośba, jest zakaz, odebranie praw seniorom*, <https://oko.press/70-zamknieni-w-domu-miala-byc-prosba-jest-zakaz/> (dostęp: 15.12.2020).
- Patryas W., *Uznawanie zdań*, Warszawa 1987.
- Phillips T., *Truth. A Brief History of Total Bullsh*t*, Wildfire 2019.
- Pomerantsev P., *Jądro dziwności. Nowa Rosja*, Wołowiec 2015.
- Przylepa-Lewak A., *Legal-Sociological Research of the Prestige of Law*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, 30(1), s. 219–235, <http://studiainuridica.umcs.pl> (dostęp: 15.12.2020).
- Raport NASK Cyberpolicy, *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, www.cyberpolicy.nask.pl (dostęp: 15.12.2020).

Ratajczak M., *Limit osób na święta Bożego Narodzenia. Rząd myśli, czy egzekwować przepisy*, <https://www.money.pl/gospodarka/5-osob-na-swieta-bozego-narodzenia-rzad-ma-podporke-o-egzekucji-przepisow-zdecyduje-w-grudniu-6578695120739168a.htm/> (dostęp: 15.12.2020).

Stelmach J., *Sztuka manipulacji*, Warszawa 2018.

Tomczak P., *Dlaczego kotwica kotwaczy? Przegląd mechanizmów i zasad działania heurystyki zakotwiczenia*, „Decyzje” 2017, 28, <https://journal.kozminski.edu.pl/index.php/decyzje/index> (dostęp: 15.12.2020).

Warzeński S., *O współczesnych problemach z prawdą. Refleksje w świetle eseju Harry’ego G. Frankfurta, „O wciskaniu kitu (On Bullshit)”, „Collectanea Theologica” 2017, 87(3).*